GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek | Ner. 21. | 22. Lutego 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Na mający być założony instytut głuchoniemych weszło w gotowiźnie 23,000 ZR. w M. K., które za okazaniem prawnéj hipoteki na procent po 5 od sta rocznie, będą wypożyczone.

Summę tę będzie mógł dłużnik przez dwa lub najwięcéj trzy lata dzierzeć, po upływie którego czasu, gdyby instytut tego kapitału nie potrzebował, ugoda i nadal pozostanie. Ci, którzyby z funduszu tego życzyli sobie zaciągnąć pożyczkę, powinni prośby swoje dowodami prawnego bezpieczeństwa żądanej pożyczki wsparte, do c. k. galicyjskiego Gubernijum do końca Kwietnia r. b. podać.

We Lwowie d. 13. Lutego 1830.

Dnia 12. b. m. w rocznicę urodzin N. Pana odprawiło się także nabożeństwo w kościele archykatedralnym ormiańskim. Dla słabości JW. Arcybiskupa celebrował Proboszcz kapituły JX. Samuel Stefanowicz w assystencyi duchowieństwa i w przytomności mieszkańców tegoż miasta obrządku ormiańskiego i blizko 400 dziewcząt pobierających nauki w klasztorze panien benedyktynek t. ob.; po mszy ś. odśpiewano Te Deum, poczém dziewczęta odśpiewały hymn narodowy: „Boże zachowaj Cesarza Franciszka!" wśród radośnego uniesienia i na przemianę czułego rozrzewnienia wszystkich obecnych.

Ze wszystkich okolic tak bliższych jak i najodleglejszych tego Królestwa, odbieramy doniesienia o uroczystém obchodzie rocznicy urodzin N. Pana. Umieszczamy z nich niektóre:

— Z Bobrki. —

„Drogi dzień urodzenia N. Pana był u nas obchodzony, jak następuje: Dnia 11. Lutego wieczorem wręczył JP. Michalski Prefekt dóbr kameralnych Bobrki, złożonych od urzędników i znaczniejszych mieszkańców miasta 75 ZR. 58 1/3 kr. W. W., Wielebnemu JX. Administratorowi Majerowi, do rozdania między ubogich. Dnia 12. rano, jeszcze przed godziną 7mą widać było niemało ludzi oczekujących koło kościoła rozpoczęcia uroczystości; o godz. 9téj zgromadzeni mieszkańcy miasteczka, różnego wieku, stanu i płci, tudzież niemało ludzi z wiosek sąsiedzkich i podróżujących napełnili kościół. Gdy przy zaczęciu mszy ś. młodzież szkolna pod przewodnictwem nauczyciela swojego Kaźmierza Dębickiego zaczęła śpiewać hymn: „Z pokorą upadamy i t. d." przytomni nabożeństwu ze łzami w oczach zasełali niezliczone westchnienia do dawcy wszystkiego dobra, aby ukochanemu Monarsze i Jego Najjaśniejszéj Rodziny w jak najdłuższe lata i w najpóźniejsze wieki błogosławić raczył. Przy końcu nabożeństwa śpiewała młodzież ulubioną pieśń narodową: „Boże zachowaj Cesarza Franciszka!" któréj przytomni z rozczuleniem wtórowali. Po nabożeństwie JX. Administrator dał obiad ubogim miejscowym i rozdał każdemu z nich po 1 ZR. 40 kr. W. W., przemówiwszy wprzód tak do nich, jak i do tych, którzy się do téj składki przyczynili; resztę zaś do domów odesłał tych, którzy przez słabość lub starość téj uroczystości obecnymi być nie mogli. Ile ten akt rozrzewnił tak dających jako i odbierających te dary, trudno opisać, tyle jednak zapewnić możemy, że tak dobroczyńcy jak uczestnicy ludzkości błogosławili ten dzień, który im dał powód do tak słodkiego rozrzewnienia."

— Z Zatora. —

Jeżeli mieszkańcy tego miasta wynurzali przy każdéj sposobności uczucia prawdziwego przywiązania, niezmiennéj uległości i wdzięczności ku najmiłościwszemu swemu Monarsze; to zapewne najżywiéj okazali je na d. 12. Lutego. Już od świtu dnia pożądanego zgromadziwszy się na odgłos trzykrotnéj salwy, mieszkańcy miasta i lud z pobliskich okolic, niecierpliwie oczekiwali mającego się zacząć festynu. O godz. 9téj duchowieństwo, urzędnicy miejscowi, cechy i wszystka młodzież szkolna zebrali się przed Magistratem, zkąd przy nieustannem biciu z moździerzy, odgłosie muzyki i rozlegających się okrzykach radości prowadzili do kościoła wizerunek N. Pana, ubrany w różnobarwne wstążki, niesiony przez cztery panienki pod zasłoną czterech halabartników i milicyi miejscowéj, dla uświetnienia tego aktu umyślnie ustanowionej. Ta widzieć potrzeba było, jaka na twarzach wszystkich obecnych malowała się radość. Za pośrednictwem

i gorliwém staraniem JX. Jana Dydowicza, Plebana miejscowego odprawiono solenne nabożeństwo i odśpiewano hymn Te Deum. Ztad, gdy wszyscy obecni gorace swe modły o przedłużenie drogich dni najukochańszego Ojca zanieśli przed tron Najwyższego, wizerunek N. Pana w tym samym porzadku jak pierwéj, przy assystencyi całego ludu i młodzieży szkolnéj ze świecami w ręku, odprowadzony został do Magistratu. Nakoniec urzędnicy różnych władz miejscowych, Wybrani Mężowie, nawet Przełożeni gminy żydowskiéj zaproszeni do Syndyka i przełożonego miasta W. JP. Kazimierza Urbanowicza, spełniali toasty na długoletne i miłościwe panowanie N. Pana. Tu dodać jeszcze należy, że pod ów czas, gdy lud chrześcijański modlił się w kościele, mieszkańcy wyznania mojżeszowego toż samo czynili w swojéj synagodze. Tak tedy dzień ten sercu każdego Galicyjanina najdroższy, święcony był najdroższémi z wdzięcznych serc pochodzacémi ofiarami.

— *Z Wiédnia.* —

N. Pan najwyższém postanowieniem Swojém z d. 30. Stycznia raczył najłaskawiéj dwa miejsca radzców opróżnione przy sadzie appellacyjnym galicyjskim, nadać jedno: radzcy sadu szlacheckiego Tarnowskiego Janowi Mathé, a drugie radzcy sadu miejskiego i ziemiańskiego Czernowieckiego Janowi Nechay.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

N. Cesarz Jmć raczył w d. 21. Stycznia zwiedzić miasto Kronstadt, i za porzadek, jaki Monarcha zastał tamże przy ogladaniu tamecznego portu, okrętów zimujacych, składów okrętowych, zakładu do gaszenia pożaru, szpitalu marynarki i kompanii robotników wojskowych, będacych tamże na leżach, raczył Dowódzcy oświadczyć swoje upodobanie, a między podoficerów i szeregowych rozdać kazał gratifikacyje.

Program wstępnego posłuchania Posłów tureckich, przyrzeczony w przeszłym Nrze. Gaz. n.:

Oddawszy pierwsza wizytę Wicekanclerzowi i zaniosłszy prośbę o posłuchanie za jego pośrednictwem, Posłowie zostana zawiadomieni przez Mistrza obrzędów o dniu, który Cesarz Jmć przeznaczył na onych posłuchanie.

W dniu przeznaczonym na ich posłuchanie, ekwipaże dworskie, w liczbie dostatecznéj dla Posłów i osób znamienitych ich orszaku, stana przy wnijściu pałacu zimowego, znajdujacego się na przeciw sztabu jeneralnego.

Od rzeczonego wnijścia po wschodach, do przedpokoju, w pokoju gwardyi konnéj, następnym i pokoju służby aż do pokoju pod kolumnami, przeznaczonego na pokój poczekania, w pokoju kawalergardów, gwardyi pieszéj, poprzedzajacym kościół, w następnym, w pokoju dam honorowych, sali białéj i galeryi portretów aż do drzwi sali Śgo. Jerzego, będzie utworzony szpaler kawalergardzistów i gwardyi konnéj. W sali Ś. Jerzego i w małéj sali tronowéj formować będa szpaler granadyjerowie pałacowi.

Wszyscy wojskowi i osoby płci obojéj majacy wstęp na pokoje, zbiora się rano w pałacu zimowym. Kupcy wpuszczani będa za biletami.

W oznaczonéj godzinie, Pułkownik Hrabia Strogonów, Adjutant Cesarza Jmci, uda się z ekwipażami dworskiemi do pałacu, w którym mieszkaja Posłowie i zaprosi ich na posłuchanie. Adjutant Cesarza Jmci przybywszy, przyjęty będzie przy wschodach przez urzędnika Poselstwa. Osoby znamienite umieszczone przy Poselstwie, przyjma go na górze wschodów, a sami Posłowie w pierwszym pokoju swoich apartamentów.

Posłowie wchodzac do swojego salonu, dozwola Adjutantowi Cesarza Jmć pójść po prawéj, który dopełniwszy swego zlecenia, po wzajemnych zwyczajnych grzecznościach z obojéj strony, wsiadzie z nimi do powozu. Posłowie zajma miejsce w tyle pierwszéj karety, a Adjutant Cesarza Jmci na przodzie. Osoby należace do orszaku wsięda do drugich karet.

Jadac do pałacu zimowego, Posłowie udadza się wielka ulica po nad kanał, przejeżdżać będa po pod admiralicyja i udadza się na plac pałacu, i przybęda do tych samych wschodów, od których ekwipaże były po nich wyjechały. Przy wnijściu przyjęci będa przez dwóch Adjutantów obrzędów, znajdować się tam będzie dwóch furyjerów nadwornych i dwóch laufrów, którzy ich będa poprzedzać.

Znajdujace się na drodze, która przejeżdżać będa, wojska, oddawać im będa honory wojskowe.

Na górze wschodów przyjęci zostana przez Mistrza obrzędów; w pokoju gwardyi konnéj przez Marszałka Dworu. Udadza się do pokoju na poczekanie przeznaczonego, gdzie będa przyjęci przez W. Marszałka i W. Mistrza obrzędów. Posłowie będa proszeni usiaść i podana im będzie kawa i chłodniki. Pod ten czas W. Szambelan zawiadomi o ich przybyciu N. Pana i gdy Cesarz da rozkaz, będa wprowadzeni na posłuchanie przez pokój dyjamentowy, salę kawalergardów, pokój dam honorowych, salę biała i galeryja portretów, gdzie zatrzymaja się, aż W. Szambelan otrzymawszy rozkazy N. Pana, zaprosi ich wnijść do sali tronowéj zwanéj Śgo Jerzego.

Gdy N. Cesarz Jmć i N. Cesarzowa Jmć, W. Xiążę Następca tronu, W. Xiążę Michał, i wszystka N. rodzina Cesarska z Xięciem Albertem pruskim, udadzą się ze swoich pokojów do sali S. Jerzego, przechodząc eremitaż, NN. Cesarstwo zajmą miejsce przed ostatnim podnóżkiem tronu; W. Xiążę Następca tronu, jakoteż rodzina Cesarska i Xiążę Albert pruski, zajmą po prawéj trybunę dla siebie przygotowaną, damy honorowe umieszczą się cokolwiek daléj w téj saméj trybunie. Obok N. Cesarza będzie W. Xiążę Michał, a w niejakiéj odległości Ministrowie domu Cesarza Jmci, Wicekanclerz, Jenerał pełniący obowiązki Majora jeneralnego wojska lądowego, Major jeneralny marynarki i Jenerał Adjutant pełniący służbę. Obok trybuny rodziny cesarskiéj, będą członkowie Rady i Senatu; daléj Jenerałowie i Oficerowie gwardyi; po prawéj tronu, wszystek sztab jeneralny wojska lądowego i morskiego Cesarza Jmci. Na przeciw trybuny rodziny Cesarskiéj, po lewéj stronie tronu, będzie trybuna ciała dyplomatycznego, obok któréj zajmą miejsce panny honorowe; dalej dwór, potém damy z miasta i urzędnicy cywilni piérwszych cztérech klass. W sali białéj zbiorą się Oficerowie wszystkich stopni wojsk linijowych i inne osoby mające wstęp do Dworu; kupcy będą wpuszczeni za biletami do sali kawalergardów. Wielki Szambelan, otrzymawszy rozkaz od N. Pana wprowadzenia Posłów na posłuchanie, uda się do galeryi portretów i zaprosi Posłów aby weszli do sali tronowéj, otoczeni wszystkiemi osobami, które ich przyjmowały w pałacu, poprzedzeni Adjutantami obrzędów i Mistrzem obrzędów; osoby należące do ich orszaku pójdą za nimi i Halil Pasza będzie sam niósł listy wierzytelne. Wchodząc do sali tronowéj, pomienione osoby Dworu zajmą miejsce obok reszty osób Dworu.

Posłowie wszedłszy do sali uczynią pierwszy pokłon; przyszedłszy na środek sali, gdzie się cały ich orszak zatrzyma i czekać będzie cały czas posłuchania, uczynią drugi pokłon; nakoniec zbliżywszy się, w niejakiem oddaleniu od Cesarza, uczynią trzeci pokłon, i wtedy Halil Pasza będzie miał mowę w języku tureckim, którą w języku rossyjskim odczyta głośno jeden z urzędników na to przeznaczony. Gdy się to odczytanie skończy, ten sam Poseł zbliży się do Cesarza Jmci i odda mu listy wierzytelne. Cesarz Jmć przyjąwszy je odda je Wicekanclerzowi, który je złoży na stole do tego przygotowanym i niebawem potém odpowie na mowę Posła w imieniu Cesarza Jmci. Tłómacz Ministra spraw zewnętrznych odczyta takową po turecku. Poczém Cesarz Jmć, a za nim Posłowie uda się do pokoju przyległego, gdzie będzie przypuszczony rzeczony tłumacz.

Tymczasem N. Cesarzowa Jmć poprzedzona Dworem, i mając za sobą damy Dworu, uda się przez salę kawalergardów do małej sali tronowéj.

Posłowie otrzymawszy pozwolenie od N. Cesarza do przedstawienia mu osób swoich orszaków, i te wprowadzone przez Wielkiego Mistrza obrzędów udadzą się do pokoju, w którym będzie Cesarz Jmć.

Wychodząc z posłuchania prywatnego od Cesarza Jmci, Posłowie, otoczeni orszakami, które ich wprowadziły do sali S. Jerzego, udadzą się do pokoju kawalergardów; tam zatrzymają się dopóki Wielki Szambelan, zwiastowawszy ich przybycie, nie zaprosi ich wnijść do sali, w któréj N. Cesarzowa Jmć będzie przy piérwszym podnóżku tronu; wszystek Dwór będzie tam ustanowiony, damy po prawéj a mężczyzni po lewéj stronie Cesarzowéj Jmci.

Posłowie uczynią najprzód pokłon wchodząc, drugi na środku sali, gdzie się ich orszak zatrzyma, nakoniec uczynią trzeci pokłon w niejakiem oddaleniu od tronu. Halil Pasza będzie miał mowę po turecku, którą odczyta po rossyjsku głośno, do tego przeznaczony urzędnik. Wicekanclerz odpowie imieniem N. Cesarzowéj Jmci, a tłumacz Ministra spraw zewnętrznych odczyta tę odpowiedź po turecku, poczém Posłowie przedstawią N. Cesarzowéj osoby do ich orszaku należące. Posłuchanie się kończy, Posłowie odchodząc uczynią trzy razy ukłony zwyczajne i powrócą do pokoju oczekiwania z temi samemi osobami i tym samym porządkiem jaki wprzód był zachowywany. Odpoczą wszy tamże zostaną odprowadzeni przez też same osoby i na to samo miejsce, gdzie te osoby czekały na ich przyjęcie, zkąd Posłowie powrócą do swojego domu w tym samym sposobie jak przybyli do pałacu.

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 25. Stycznia. —

W d. 13. b. m. ces. rossyjski Poseł i pełnomocny Minister przy W. Porcie P. Ribeaupierre, przybył tu ze Smyrny na fregacie Xiężna Łowicka i wysiadł do domu rossyjskich posłów w Bujukdere. Za tą fregatą przybył także rossyjski bryg wojenny, na którym znajdowały się osoby do poselstwa należące. W d. 17. Stycznia zawinął do Bosforu okręt linijowy Parmeńczyk o 74 działach wysłany od rossyjskiéj floty w Sizopolu i zarzucił kotwicę w Bujukdere. Okręt ten linijowy przeznaczony jest zawieść do Odessy z Konstantynopola ces. rossyjskiego Pełnomocnika Hr. Alexego Orłowa, gdy ukończy

swoje poselstwo. Podług tego znajdują się na teraz tutaj zagraniczne okręty wojenne: jeden rossyjski linijowy o 74, fregata o 44 i bryg o 16 działach, jakoteż angielska fregata Blonde.

Sułtan wsiadłszy w d. 16. b. m. na okręt parny popłynął na morze białe, dla przepędzenia kilku dni na polowaniu w okolicy między Bujuk Czekmedże i Kuczuk Czemedże i w d. 20. b. m. znowu do stolicy powrócił.

Pożar, który się wszczął w d. 22. wieczorem na przedmieściu Galata nad brzegiem morskim położonem, mogący stać się nader niebezpiecznym z powodu stojących gęsto w téj dzielnicy domów drewnianych i towarów tłustości, został przez połaczone usiłowania tureckiéj straży ognia i przybyłych w pomoc ludzi z okrętów rossyjskich i angielskich utłumiony, i tylko 20 domów i bud kupieckich ogniem spłonęło.

Kapudan Pasza przychodzi do zdrowia, i Reis Efendi, który dla słabości od dni kilku nie wychodził z domu, ma się lepiéj.

Następujace zdarzenie dowodzi najwyraźniéj, iż rząd ottomański przejęty jest łagodniejszemi zasadami i sposobem myślenia względem tolerancyi religijnéj; w skutek mocnych przełożeń mocarstw katolickich, szczególniéj Dworów austryjackiego i francuzkiego dozwoliła Porta katolickim ormianom w całym państwie tureckim wolnego wykonywania ich służby bożéj, i postanowiła odłączyć ich od ormian syzmatyków i nadać onym własną, od syzmatyckiego Patryjarchy całkiem nie zawisłą duchowną głowę kościoła. Spodziewają się, iż po tém ważnym kroku, mogącym jedynie zabezpieczyć los katolickich ormian w krajach Sułtana, powrócone onym będą także domy i posiadłości, zabrane podczas wygnania ich ze stolicy, jakoteż własne ich kościoły w téj stolicy.

Prussy.

Król Jmć raczył dać ordery orła czerwonego trzeciéj klassy: naczelnikowi wydziału w król. francuzkim ministerstwie Baronowi Patry, byłemu prefektowi policyi paryzkiéj teraźniejszemu prezydentowi Sądu Debelleyme, i pierwszemu jeneralnemu adwokatowi Julien.

Otworzenie trzeciego sejmu prowincyjnego szlązkiego przeznaczone jest na d. 14. Lutego. Komissarzem król. na tymże będzie tajny radzca i nadprezydent Merkel, Xiąże Anhalt-Koethensko Plesski mianowany będzie marszałkiem sejmu, a. Hr. Ferdynand na Stolberg-Wernigerode na Peterswalden tegoż zastępcą.

Król. pruski nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister w Szwajcaryi i na różnych dworach Niemiec południowych Baron Otterstedt, przybył z Darmstadtu do Berlina.

Niemcy.

W dniu 4. Lutego o godzinie 10. J. K. W. małżonka Xięcia Jana Saskiego powiła prędko i szczęśliwie Xiężniczkę.

W Dreźnie umarł w d. 2. Lutego król. Minister konferencyi Gutschmidt.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 4. Lutego został Parlament następującą mową przez Komissarzy król. zagajony:

»Lordowie i Mości Panowie! Król Jmć kazał nam zawiadomić WPanów, iż J. K. Mść. od wszystkich mocarstw zagranicznych odbiera najmocniejsze zapewnienia życzeń, utrzymywania i pielęgnowania przyjaźnych stosunków z tym krajem.«

»Król Jmć patrzał z upodobaniem, iż wojna między Rossyją a Portą ottomańską ukończoną została. Król Jmć nieustannie starał się osiągnąć główne zamiary traktatu z d. 5. Lipca 1827.«

»Król Jmć ułożył się na nowo ze swojemi Sprzymierzeńcami względem środków do pacyfikacyi i ostatecznego rozstrzygnienia losu Grecyi, i spodziewa się, iż niebawem będzie w stanie donieść WPanom bliższe szczegóły téj ugody ze wszystkiemi objaśnieniami, które wykazują postępowanie, jakiego Król Jmć trzymał się w tych ważnych układach. Król Jmć ubolewa, iż nie może WPanów uwiadomić o widokach do zgody między Xiążętami domu Braganza.«

»Król Jmć nie sądził za rzecz stosowną, aby nasze dyplomatyczne stosunki z królestwem Portugalskim do dawnego przywrócić stanu; atoli liczne zawikłania pochodzące nieustannie z przerwania tych stosunków, zwiększają życzenia, aby tak istotne złe zostało ukończone.«

»Mości Panowie Izby niższéj! Król Jmć rozkazał abyśmy WPanom przełożyli wykaz kosztów na wydatki roku bieżącego. Ułożony jest ze wszelkim względem na oszczędność, i z radością dowiecie się WPanowie, iż Król może zaproponować znaczniejsze zmiejszenie w ilości wydatków publicznych, bez uszczuplenia siły naszéj potęgi lądowéj i morskiéj. Król Jmć rozkazał nam zawiadomić WPanów, iż chociaż dochody narodowe w ciągu upłynionego roku nie doszły zupełnéj ilości, jakiéj się spodziewano, wszelako zmniejszenie to nie jest tego rodzaju, iżby wzbudzić mogło wątpliwość względem pomyślnéj ilości dochodów na przyszłość.«

Lordowie i Mości Panowie!

Król Jmć zaleca nam zawiadomić WPanów, iż w ostatnich czasach zwrócił mocno uwagę swoje

na różne ważne punkta będące w związku z ulepszeniami w powszechnéj administracyi sprawiedliwości.

Król Jmć rozkazał, iżby pod narady WPanów oddane zostały środki, z których niektóre według zdania J. K. Mci są zdolne postępowania sprawiedliwości, w różnych częściach połączonych Królestw, ułatwić i przyśpieszyć, a drugie okazują się jako nieodzowne skazówki do przejrzenia praxis i procedury wyższych sądów.

Jesteśmy upoważnieni zapewnić WPanów, iż Król Jmć najmocniéj jest przekonany, że przedmioty, tak wielkiéj i trwałéj ważności dla pomyślności Jego ludów, całą WPanów zwrócą uwagę. Król Jmć rozkaje donieść WPanom, że wywóz płodów angielskich i towarów rękodzielni był w roku przeszłym większy, niżeli w dawniejszych. — Król Jmć ubolewa, iż pomimo téj oznaki czynnego handlu w niektórych częściach połączonych Królestw między klassą rolniczą i rękodzielniczą nędza panuje. Ojcowskie uczucie Króla Jci wielce byłoby zaspokojone, gdyby mógł pod naradę WPanom przełożyć środki, któreby zdolne były zaradzić przykremu położeniu jakiéjbądź części jego poddanych, a któreby się oraz zgadzały z ogólnemi i stałemi interesami Jego ludów. Ścisła troskliwość około interesów, wskazuje Królowi Jmci potrzebę postępować z największą oględnością względem tego ważnego przedmiotu."

„Król Jmć mocno się spodziewa, iż się WPanowie w tém zgodzicie, że wszystko to pochodzi ze skutku niepomyślnych pór roku, i wpływu innych przyczyn, będących za obrębem kontrolli lub usunienia złego przez środki prawodawcze. — Przedewszystkiém Król Jmć przekonany zupełnie, że żaden ucisk przemijających dolegliwości nie będzie WPanami powodował odstąpić od postanowienia, jakieście niezmiennie okazali do utrzymania niezłomnie kredytu publicznego a tym samym do utrzymania wzniosłego charakteru i trwałej pomyślności kraju."

Globe z dnia 30. Stycznia wyraża: „Jak słychać, wszystko, co się ściąga do przyszłego losu Grecyi, załatwione zostało między trzema Mocarstwami, które traktat 6. Lipca podpisały i postanowiono, że Xiąże Leopold ma być władzcą tego kraju. Wszelako zapewniają, że nie będzie używał tytułu Króla, lecz tylko Panującego Xiążęcia. Czyli Hrabia Capodistrias pozostanie przy Xięciu Leopoldzie pierwszym Ministrem, lub kraj opuści, są zdania podzielone.

Zmarły P. Tierney, był synem kupca londyńskiego, który prowadził firmę, Tierney Lilly i Robert, urodził się w 1756, i to nie w Londynie, lecz jak mówią powszechnie w Dublinie. Ponieważ ojciec jego miał związki z kompaniją wschodnio-indyjską, przeto P. Tierney wydał w roku 1787 pisemko pod tytułem: Uwagi nad prawdziwym stanem kompanii wschodnio-indyjskiéj względem jéj praw i przywilejów. Podówczas zamyślał ón o miejscu w Dyrekcyi téjże kompanii.

Podług planu, ułożonego przez Oficera floty król. mają być niebawem w Woolwich niektóre okręty uzbrojone działami perkussyjnemi.

O zgromadzeniu w Birmingham, o którém w przeszłym numerze namieniliśmy, Times mówi jako o rzeczy nic nie znaczącéj. Takiego zdania jest i Kuryjer. Dziennik Morning Chronicle uważa je za rzecz ważniejszą i twierdzi, że kraj jest wzburzony, i zapewne więcéj miast pójdzie za przykładem miasta Birmingham. Dz. Herald broni unijonistów, i życzy Anglii szczęścia do śmiałości i patryjotyzmu, jakie okazali ci, którzy stanęli na czele federacyi. — Standard przemawia na korzyść reformy Parlamentu, względem przedajności urzędników, niewiadomości teraźniejszych reprezentantów narodu, i względem tych osób, które w Izbie niższéj podczas ostatniego posiedzenia ubyły. Globe dziwi się temu zdarzeniu, lecz mało o tém mówi. Sun oczekuje dalszych objaśnień. Advertiser jest za tym środkiem; Traveller grozi wysłaniem kilku pułków dragonów dla nauczenia rozumu mieszkańców Birminghamu. Morning Post mówi o zgromadzeniach w ogólności, które pochwala, nie zastosowując je do Birminghamskiego. Nakoniec Morning Journal wystawia smutny obraz stanu mieszkańców prowincyjnych, podczas gdy mieszkańcy Londynu są tysiąc razy szczęśliwsi. — O unii Birminghamskiéj mówi, iż jest szlachetném doświadczaniem ze strony zacnych mężów, uwolnić naród od grożącego mu nieszczęścia. Spodziewa się, że za tym przykładem pójdą wszystkie miasta i wsie angielskie.

Francyja.

W dniu 31. Stycznia Poseł brazylijski Margr. Rezende, podał Królowi na prywatném posłuchaniu list zawiadomczy o zaślubieniu się Cesarza z Xiężniczką Amalija Leuchtenbergską.

Gazeta Francyi z dnia 1. b. m. wyraża: „Podług listów z Marsylii z dnia 25. Stycznia mowią teraz bardziéj o traktacie między Francyą a Paszą Egiptu przeciwko Algierowi.

Gazeta Francyi z dnia 3. Lutego wyraża: Odprawiono kilka narad, względem interesów algierskich. I dzisiaj zebrali się znowu Ministrowie u Prezydenta rady Xięcia Polignac; wiele osób nienależących do rady, zostało wezwanych,

aby tejże byli uczestnikami. Dalej Gazeta Francyi z dnia powyższego mówi: „Podług ostatnich listów z Lizbony zdaje się, iż pracują nad powszechną amnestyją, któraby temu Królestwu przywróciła pokój.

Blokada algierska będzie odtąd surowiej przestrzegana, i przez kilka okrętów z Toulonu wysłanych wzmocniona. — Jak słychać, tegoroczny obóz pod Saint Omer będzie liczniejszy, niżeli dotąd; dowodzić nim będzie tą razą Marszałek.

Kilka Dzienników paryzkich twierdziło, iż znaczne summy pieniędzy (20 mil. franków) posłano do Toulonu na wyprawę przeciwko Algierowi; wszelako Gazeta Francyi utrzymuje, że ta ilość pieniędzy daleko mniejsza, niżeli Dzienniki podają, jest wsparciem pieniężnem, które Francyja i Rossyja Grecyi posełają.

Deputowany Baron Jankowicz utracił swego syna jedynaka. Młody ten człowiek był urzędnikiem w lasach, na wiadomość o pokazaniu się dwóch wilków w Depart. Meurty wsiadł na konia i wyjechał na polowanie na te źwierzęta, w tem własną strzelbą ranił się ciężko w kolano. W kilku dniach umarł pomimo, że dziewięciu chyrurgów napróżno całej swej sztuki na nim doświadczało.

Jenerał Barradas, który dowodził hiszpańską wyprawą przeciwko Mexyku i jak wiadomo, w Tampiko kapitulował, przybył do Havre na francuzkim okręcie kupieckim.

Dr. Francia, Rejent Paragwaju, miał nakoniec wypuścić znanego badacza natury P. Bonpland (towarzysza podróży Humboldta), którego kilka lat w kraju przetrzymywał.

Wiadomości handlowe.

— *Z Warszawy.* —

Listy zastawne polskie w początku tygodnia miały wiele kupujących, i znaczne w nich zrobiono umowy; w końcu zaś cokolwiek zwolniło spółubieganie, lecz wiadomość, która późniejszą pocztą przyszła z Berlina o podwyższeniu się tam ich ceny, niezawodnie da nowy spekulantom popęd do ich kupowania. Rzecz to szczególna, lecz zarazem i naturalny skutek, że gdy te listy doszły już wartości pari, nabywający przy poleceniu kupna zaczynają zakładać warunki, aby mające się dla nich zakupić nie były podane raz na zawsze do losowania; obawiają się bowiem, ażeby przez wyjście ich numeru przy pierwszem ciągnieniu nie byli pozbawieni korzyści, jakie spodziewają się odnieść przez dalsze podwyższenie ich kursu. Próżna to wszakże obawa, albowiem chociażby które listy raz na zawsze do losowania podane były, późniejsi posiadacze ich zawsze od tego wyłączyć je mogą, ostrzegając tylko dyrekcją towarzystwa kredytowego o swojem życzeniu. Tym sposobem gdy wielu znayduje się niechcących losowania, nastąpi ten skutek że dyrekcyja losować będzie musiała listy kolorowe stosownie do artykułu 118 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowem ziemskiem. — Obligacyje udziałowe polskie były ofiarowane i żądane, lecz o małą różnicę strony pogodzić trudno było. Ciekawą jest handlująca publiczność, jakie polecenia nadejdą z zagranicy względem tych obligacyj przy pierwszem ciągnieniu seryjów, gdy dla krótkości czasu między jednem a drugiem ciągnieniem, spekulacyje podobnego rodzaju na tutejszym tylko placu korzystnie odbywać się mogą.

— *Z Gdańska d. 6. Lutego.* —

Chociaż na targach zagranicznych zupełna cisza w handlu zbożowym utrzymuje się, odebrano tu jednak listy, które przepowiadają, że targi zbożowe w nadchodzącej wiośnie, pomyślny rezultat wydać mogą. Przysłano tu nawet zlecenia na kupno zboża, ale że dozwolone limity są bardzo ograniczone, żadne przeto zlecenie skutku nie wzięło. Handlujący zbożem są pewni, że poźniej ceny zboża będą znacznie wyższe, aniżeli są teraz. Kommissanci kupują dosyć pszenicy dowożonej lądem, ale wybierają najlepsze tylko gatunki. Poślednich nikt brać nie chce.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Zabobon*, czyli: *Krakowiacy i Gorale*, zabawka dramatyczna we 3 aktach, oryginalnie wierszem napisana, z muzyką Karola Kurpińskiego, Dyrektora Opery w teatrze narodowym Warszawskim.

Jutro: *Diana Poitiers*, komedyja hystoryczna we 2 aktach z francuskiego, dla tutejszego Teatru przez Wincentego Thulliego przełożona. — Po czem: *Czynszowa Szlachta*, czyli: *Kłótnia o wiatr*, krotochwila ze śpiewkami w 1 akcie.

W przyszłą Sobotę, dnia 27. b. m. JP. Lipiński da w Teatrze, Koncert na Skrzypcach. Między innemi sztukami grać będzie: Waryjacyje z opery Rossyniego *Cenerentola* i Rondeau a la Polacca, nigdzie jeszcze nie słyszane, wszystko własnej kompozycyi.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.